

## Obywatel Tomasz Stańko

17 marca w Rzeszowie podczas uroczystego koncertu w filharmonii podkarpackiej Tomasz Stańko odbierze tytuł Honorowego Obywatela Miasta Rzeszowa. Rada Miasta przyznała tytuł na wniosek złożony w imieniu Redakcji Day&Night!

### PRZYWIĄZANIE DO MIASTA

Tomasz Stańko urodził się 11 lipca 1942 roku w Rzeszowie. Matka muzyka pochodziła ze Zwiężycy, a ojciec z Rzeszowa. Dziadkowie najprawdopodobniej z Przeworska i Przemyśla. Pomimo tego, że Stańko wyjechał wraz z rodziną do Krakowa w wieku 6 lub 7 lat, często podkreśla emocjonalny związek z miejscem swojego urodzenia. Warto też podkreślić, że zawsze znajduje czas dla rzeszowskich mediów i słuchaczy. Kiedy w maju 2011 roku przed plenerowym koncertem pod wieżą famą panowały fatalne warunki atmosferyczne, wiał silny wiatr, padał deszcz, a na termometrze było kilka kresek powyżej zera, Tomasz Stańko nie wahał się żeby wyjść na scenę i zagrać dla wiernych słuchaczy oczekujących go pod sceną.

Nie wiem skąd to moje przywiązanie do miasta, bo mieszkałem w nim bardzo krótko, ale ja się czuję przede wszystkim rzeszowianinem. Zawsze, kiedy spotykamy się z Witoldem Rekiem powtarzamy, że my jesteśmy z Rzeszowa! Kiedyś po koncercie wzięłem taksówkę i przejechałem przez Zwiężycę. Niewiele pamiętałem, ale było tam jedno miejsce, które kojarzyło mi się z dzieciństwem. Tam nadal mieszka moja rodzina - mówił trębacz w ostatnim wywiadzie dla D&N.

### TWARDZI RZESZOWIACY

Właśnie dlatego najlepszą osobą do podzielenia się wspomnieniami o nowym Honorowym Obywatelu Miasta Rzeszowa wydał się kontrabasista Witold Rek, wieloletni współpracownik Tomasza Stańki, ceniony w całej Europie muzyk i kompozytor. Poznaliśmy się na początku lat 70-tych w Krakowie, gdzie uczyłem się w liceum muzycznym. Tomek przyszedł na próbę szkolnego zespołu jazzowego, w którym wtedy grałem. Słuchał, niewiele mówił, ale przed wyjściem podszedł do mnie i powiedział: „Man, Ty dobrze brzmisz, Ty będziesz grał”. Bardzo mnie to podbudowało. Później spotkaliśmy się w 1980 roku. Ja grałem w trio In/Formation Sławka Kulpowicza. To trio „przejął” Stańko, dołączył do nas i w ten sposób staliśmy się jego kwartetem. Od tego momentu pracowałem z nim nieprzerwanie, aż do mojego wyjazdu do Niemiec w 1989 roku. Nagraliśmy w tym okresie w różnych składach takie płyty jak: „CO.C.X.”, „Lady Go...”. „Witkacy Peytotl / Freeelectronic” czy „The Montreux Performance” - wspomina Witold Rek.

Tomasz Stańko "wychował" kilka pokoleń muzyków, zmieniając składy, eksperymentując i poszukując wciąż nowych muzycznych wyzwań, wzorem swojego idola Milesa Davisa.

Jest to wielki instrumentalista i kompozytor. Od lat pisze wspaniałe kompozycje. Pamiętam jak na początku naszej współpracy Tomasz powiedział do mnie: „Man, komponuj swoją muzykę, a zobaczysz, że będziesz lepiej grał”. To samo powiedział mu Krzysztof Komeda kiedy grał w jego zespole w latach 60-tych. Od tego momentu zacząłem zastanawiać się nad swoją muzyką, komponować, być bardziej świadomym muzykiem - podkreśla Witold Rek.

Tomasz Stańko pytany o swoją świetną kondycję, która pozwala mu cały czas nagrywać nowe albumy i odbywać trasy koncertowe na całym świecie, z uśmiechem na twarzy wskazuje na miejsce swojego pochodzenia. Podobny pogląd wyraził Witold Rek: Tomasz miał zawsze do mnie szczególną sympatię przez to, że obaj jesteśmy z Rzeszowa. Nie raz mówił: „My twarde Rzeszowiaczy” Bardzo się cieszę, że został Honorowym Obywatel Rzeszowa, bo on jest emocjonalnie związany z tym miastem. Jego charakter, jego talenty są pochodną tego, że urodził się w takiej a nie innej rodzinie i w takim a nie innym miejscu.

17 marca w Filharmonii Podkarpackiej bohater wieczoru wystąpi w duecie z Marcinem Wasilewskim, obecnie uznanym w Europie pianistą, który ukształtował się grając od młodych lat w zespole Tomasza Stańki. Uroczystość rozpocznie się o godz. 18-tej. Nie zabraknie na niej redakcji Day&Night.

### BARTŁOMIEJ SKUBISZ

Day&Night, marzec 2015